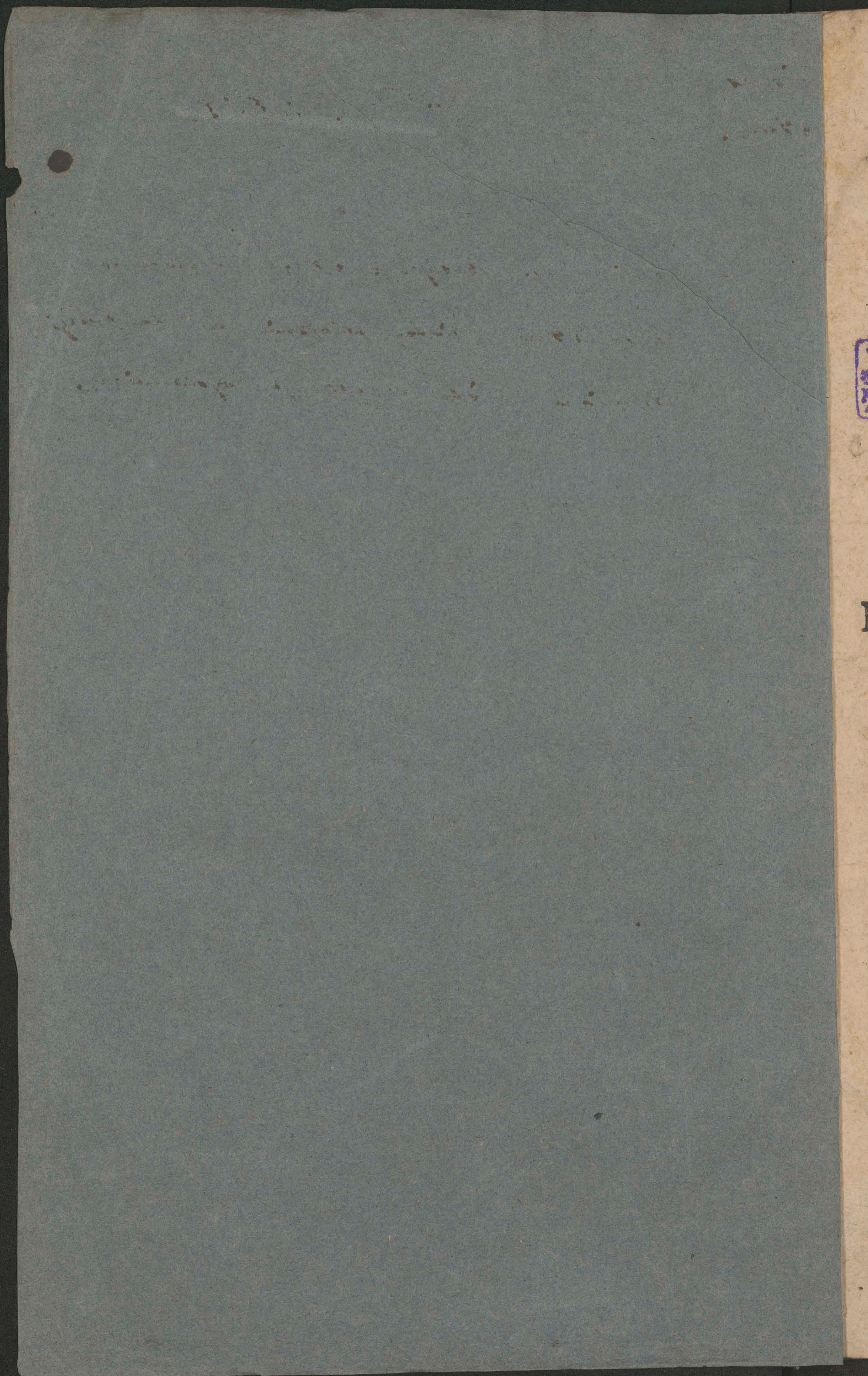




Dzgorskiego ks. Sebastyana: Skarb nieoszacowanych
łask Anny Świętej, wiecznie bez konkluzji
trwaiącey nieba rezydencyą wystawiony.



# SKARB
## Nieoszácowánych Łásk
## ANNY SWIĘTEY,
Wiecznie bez Konkluzyi trwáiącą
Niebá rezydencyą
WYSTAWVIĄCY.



*Albo*

# KAZANIE
Przy doroczney Vroczystośći

# ANNY S.
Ná Konkluzyi Nabożeństwá w Kollegiáćie
ANNY SWIĘTEY,
Przesławney Akádemii Krákowskiey Bázylice,
*Iáśnie Wielmożnemu y Nayprzewielebnieyszemu I. M Xiedzu*

## CHRYSTOFOROWI ANTONIEMV
Z SŁUPOWA

## SZEMBEKOWI,
Z BOZEY, y Stolice Swiętey Apostolskiey Łáski,
BISKUPOWI POZNANSKIEMU,
OPATOWI MOGIELSKIEMU,
PANU y DOBRODZIEJOWI.

PRZEZ
X. SEBASTYANA DEGORSKIEGO, Oboygá Práwá Duchownego y Swieckiego Doktorá, Kánoniká Kátedrálnego Kijowskiego, Notáryuszá Apostolskiego, &c.

Plebana Doma chowskiego 1719

OGŁOSZONE.
*Potym do Druku*
PODANE.

13.

*Roku Páńskiego 1719. Dniá 30. Styczniá.*

W KRAKOWIE, w DRUKARNI AKADEMICKIEY.

# Ná Stárożytny Kleynot,
## PRZESWIETNEGO DOMV.

*Inſcripti nomina Regum naſcuntur flores,* Virg.
*Quondam veris erat, nunc Tua ſacta ROSA eſt.* Aurel.
*Produxit ROSEOS victoria flores.* Tibul.
*Flores ſupereminet omnes.* Claud.
*Hyberne pretium, ſic meruere ROSÆ.* Martial,





Ták ROZE Páńſtwo Polſkie wdźięcznie ozdobiely,
Ze ná dźiw z Zodyáku CAPRY zprowádźiely :
Niech nikt nieſzuka Laurow, po puſzczách Dodony,
Przy tych Zwierzách obaczy świetne z ROZ Korony,
Uſtąpią z Polſki náſzey záwźiętości łowy,
Gdy ſpieſzą ná obronę ; z nimi do wymowy
ROZE kwitną, zdobiące Polſkę purpurámi,
Aby nigdy niewiędłá słynąc SZEMBEKAMI.

*IASNIE WIELMOŻNEMU y NAYPRZEWIELEBNIEYSZEMU PANU y DOBRODZIEIOWI,*

# J<sup>mći</sup> X. CHRYSTOFOROWI ANTONIEMU,

Z SŁUPOWA

# SZEMBEKOWI,

Z BOZEY, y Stolice Swiętey Apoſtolſkiey Łáſki,

BISKUPOWI POZNANSKIEMU,

OPATOWI MOGIELSKIEMU,

## Pánu y Dobrodźieiowi Memu.



*Ubo naypodleyßey Ceny Podnożek Prześwietnego Domu, z wielkim iednák Skárbem nieoßácowánych łaſk ANNY S. wiecznie bez konkluzyi trwáiaca Niebá wyſtáwuiacym Rezydencyą, Stawam przed konſpektem Twoim:* Jáśnie Wielmożny Pánie y Dobrodźieiu. *Długom ſie nie śmiał odwáżyć zbogáconemu łáſkáwego niebá y cáłego Chrześćiáńſkiego świátá ſtyma Imieniowi, z podłych rąk moich, táńßey ießcze wymowy* aurū auro addere *ſkarb złożyć do* Jáśnie Oświeconego Domu, *dopiero przy tey okoliczności czáſu, zápátruiąc ſie, iáko* Dominus Dominantium *gornego Niebá ná czás, opuściwßy Majeſtaty, dáry ná świećie wdźiecznym przyiął ſercem, y łáſkáwym ná nie pátrzył okiem. Nie wątpię y ia, że ná czas krotki, wielkie Majeſtatu Páńſkiego, godne Prze.*

*dne Prześwietnego Senatu Pánegiryki, Elogia, ktore záwße wielkiey ſprzyiáia godności Twoiey zátrzymaß.* Jáśnie Wielmożny Dobrodźieiu, *ná Skarb wieczney niebá Rezydencyi, wdźięczna zápátrzywßy ſie źrzenica, ktory zá wielkie Apoſtolſkie prace, zá niepoliczone około Duß, Krwią Zbáwićiela okupionych, utrzymánie praw y cáłośći Oyczyzny, Prześwietnemu należy Domowi. Że godnie oddáć niepotráfie ſkárbu tego, wybaczy Páńſka Protekcya, bo ná cáły świát ogłoßoney y utwierdzoney ſławie wielkich czynow Twoich* Jáśnie Wielmożny Dobrodźieiu, *zdźiwić ſie tylko, bo iey y* albô notare calculô *niepodobno.* Tanti eſtis Illuſtriſſimi Viri, ut neq; vos agere neq; nos de Vobis poſſumus dicere aliud, quàm prodigia, imò prodigiô majores SZEMBECIJ, ſine prodigio. *Ták znaczne Wielkich SZEMBEKOW Imioná, że ich świát cáły zá iedne bydź cudá rozumie, y iako cudem ſie im dźiwuie: Co zacnośći Rzymſkich Fabiußow przyznano, to iáwnie Cnym SZEMBEKOM świát Chrześćiáńſki przypiſuie;* quidquid illis Sangvinis eſt, Divinum eſt, quot Fabij tot Dij, quot Nomina tot Numina. *Zápátruie ſie cáła Oyczyzná Polſka, ná święte y świetne ákcye Wielkich SZEMBEKOW; ledwie ſie w kwitnącym wieku młodośći rozwinie, ktora niewinney ROZY purpura, nie inßa odbiera tylko w boiáźni Boſkiey naprzod edukácya,* in vere æterno *krzewić ſie w Cnotách świetych záczyna, Pſalmiſty Páńſkiego Trybem.* Pſal: 143. quorum filij ſicut novellæ plantationes, in juventute ſua: *ná Godźinkach Godźiny, ná Rożańcach Roże zuſt kwitna, á czy podobno, ażeby przy tákich przymiotach ſcześliwa wiednąć kiedy miała plantácya,* Eccl: 24. Quaſi plantio Roſæ in Jericho. *Dawne wieki ták niepiliczone Prześwietnych SZEMBEKOW odbierały ozdoby; że ſamych nowet Monárchow piorá ich wielkie notowały zá ługi. Henryk Krol zwyćieſtwá ſwoie przy Meżnym Prześwietnych SZEMBEKOW ſercu przypiſował. Karol Wielki, wielerazy tryumfował, to przy ſcześliwym niezwyciężonych SZEMBEKOW y Káwalerſkim ſercu zwyćiężył. Henryk Siodmy,* Imperator *Wielkiego Henryká SZEMBEKA* Virtuti ſuæ parem æſtimavit. *Károl Czwarty* Imperator *Rzymſki, Wielkiego Fryderyká SZEMBEKA nád meżnych wßyſtkich ważył Generałow. Znaczny w dźiełách PIOTR SZEMBEK, Maximiliana Pierwßego Monarche od śmiertelnego obronił przypadku, ktorego* amiciſſimum *ſobie zá Konſyliarza y Obrońce życia przyznawał. Zygmont Trzeći, Władysław Czwarty, Ian Trzeci y wiele Nayiaśnieyßych Krolow Polſkich, Kleynotne Prześwietnych SZEMBEKW ROZE, nad inße świáta Polſkiego ozdoby przewyżßáli. Ták łaſkáwego BOGA dyſpozycya zá wielkie y świątobliwe dźiełá ná świát Polſki, owßem ná cáły świát Chrześćiánſki, Prześwietnych SZEMBEKow iaśnieia ozdoby, ták ná firmámenćie Niebieſkim purpurowe wydáia ſie ROZE.* Gen: 24. Multiplicábo ſemen Tuum ſicut ſtellas cæli. *Ieżeli dawnych wiekow mieli niezwyćiężoni Monárchowie, nayiáśniey-*

iáśnieyſza Rzeczpoſp: z Mężnych SZEMBEKOW pomocy, y tryumfalne z purpurowych ROZ Korony; nie zbywa y temi czaſy Nayiaśnieyſzemu KROLOWI y Całey Rzeczypoſpolitey, ná pierwſzych Senatorſkich z Prześwietnych SZEMBEKOW Purpurach, ktoremi nieśmiertelna Sławá Polſka, honor y liczne zasługi ozdobione. Kwitnie y w cudzych Kráiách imię Polſkie przez Wielkich SZEMBEKOW, ktorych wiele Rzym, Włochy, Francya, Hiſzpánia, y inſze liczą Nacye, tyle miley Oyczyźnie, ztąd rośnie konſolácyi, ſtymy y godności; kiedy ſuperant probitate Nummas, virtute Catones, eruditione licæa, in Sago & in Toga primi & optimi. Głośne nie tylko ná cáłą Polſkę, ále ná cały świat obſzerny Dzielá, Czyny, y Sławá, Celſiſſimi Principis, Illuſtriſſimi & Reverendiſſimi Domini, STANISLAI in Słupow SZEMBEK, Archiepiſcopi Gneſnenſis, Regni Poloniæ, & Magni Ducatûs Litvaniæ Primatis, Primiq; Principis, Ktory wſzyſtkim wiekom podziwieniem, Kośćiołá Swietego pierwſzą ozdobą, Prześwietney Fámiliy, y Polſkiey godności ſtymą bydz nieprzeſtánie. Sámey Niebieſkiey intelligencyi participem Iáśnie Wielmożnego y Nayprzewielebnieyſzego Iego Mći Xiędzá MICHAŁA z Słupowá SZEMBEKA, Biſkupa Páfeńſkiego, Suffragana, Dziekana, Officyała Generalnego Krákowſkiego, przyznáią wſzyſtkie świátá Polſkiego Subjecta: Niech kto godności ſpráwiedliwych Czynow, prawdziwego záchowania Praw, delikatnego ſumnienia produkuie documenta, tu w iednym ſprawiedliwym MICHALE przy BOGU y ſprawiedliwości żeluiacym, quis ut DEUS? centrum wſzelkiey zluſtruie doſkonałości. Niemnieyſzą ozdobę zkompendyowáney godności Czynow y zasług, w Iáśnie Wielmożnym y Nayprzewielebnieyſzym I. M. Xiędzu CHRYSTOFORZE z Słupowá SZEMBEKU, Biſkupie Przemyſkim, Generálnym Proboſzczu Miechowſkim, świat Chrześciánſki koncentruie. Wylatuie wyſoko w godności Orzeł Polſki, kiedy go w nieśmiertelną Sławę delikátnie y ſzczęśliwie ná łonie ſwoim piaſtuie, Iáśnie Wielmożny ná Słupowie SZEMBEK Wielki KANCLERZ Koronny; adorat & miratur orbis tanti Viri dignitatem. Niemnieyſze Dzielá znayduią ſię ná obronę Polſkiego Orłá, in Illuſtriſſimo ALEXANDRO à Słupow SZEMBEK, Supremo Regni Dapifero, y Alexander Wielki godniey by ſwoiey nieodpráwiał funkcyi, w Koronnym Vrzędzie Imię Narodu ſwego promowuiąc. Zyie w pamięci y w Kronikách Polſkich Illuſtriſſimus à Słupow SZEMBEK, Káſztelan Woynicki, ktory przy licznych czynach ſwoich, Wielmożnymi Synami ſwemi, ANTONIM y LUDWIKU Vavellum Krákowſkie ozdobił; y tych czáſow Prześwietni SZEMBEKOWIE Prálaci Krákowſcy, iák znacznie ſwoie ozdobieli Kátedrę. Miiam więcey Wielkich Imion, bo ich niepodobno krotką komputowáć expreſſyą. Nád ſzczęśliwością Iáśnie Wielmożnego Oyca Twego ſtawam

 zadu-

*zádumiáły*, Illuſtriſſime Præſul Poſnanienſis & Mecænas, Ter quaterq; Beati qui tantos genuêre Parentes: *kwitną Kleynotne ROZE wielkiey Krwi Twoiey Braterſkiey łaśnie Wielmożny Dobrodźieiu: w Wielkim Senatorze Káſztelánie Wiślickim, tyle godnych zasług Oyczyzná liczy, wiele słow zarádnych* ROSAS loquendo *ná obronę Oyczyzny wymowił. A czy máła ozdobę liczą Prześwietne Woiewodztwá Polſkie z Wielmożnego ANTONIEGO FELICYANA z Słupowá SZEMBEKA, Woyſkiego Oświećimſkiego, Podwoiewodzego Krákowſkiego, ktory tyle publicznych funkcyi, Poſelſtwá ná walne Rády, Deputácye, Komiſsye, ná Seymikach Marſzałkowſkich godności, y inſze publiczne Kompozycye, co rok odpráwia, ktorych przez całe życie wielom godnym Synom Koronnym, tyle Kroleſtwu Polſkiemu nie przyidźie świadczyć*: pro Rep: facundus Orator, honos gentis, & exemplar Senatorum, Areopagorum Princeps, *ktorego* Magni Filij in exteris Nationibus flores gemmei Patriæ, in flore *Oyczyzne, wielkiemi dźiełámi y czynámi prezentuią, y w Przesławney Akademij Krakowſkiey*, ROSÆ Paternæ gloriæ, *z uſt wielkiego kwitną Oratorá MARKA z Słupowá SZEMBEKA. Ná prześwietne* qualitates & dotes, *zapátruią ſię Polſkie Woiewodztwa w Wielmożnym PIETRZE z Słupowá SZEMBEKU, Burgrabim Krakowſkim, ktorego* & innata virtus, & in exoticis Regnis experientia ſpectata, ex utroq; Cæſarem, *ná ozdobę y obronę Oyczyznie demonſtruie. Dopieroż kiedy Twoie* Illuſtriſſime Excellentiſſime & Reverendiſſime Domine, Præſul Poſnanienſis, & Mecænas Ampliſſime, *wielkie dźiełá, nieśmiertelne świat Polſki uwuża Czyny, nie inaczy przyznaie, tylko, że*: Nuntium feliciſſimum, Propugnaculum Eccleſiæ, Malleum Hæreticorum, Senatoriæ dignitatis ornamentum, omnis eminentiæ gemmam, Patriæ columen, Regum decus, Illuſtriſſimum & Reverendiſſimum à Słupow SZEMBEK, Præſulem Poſnanienſem, *świátu Polſkiemu niebo pozwoliło. Piſza Kroniki Polſkie, Twoie láśnie Wielmożny Dobrodźieiu Legacye: do Wielkich Imperatorow Rzymſkich, to do Wielkiego Imperatora Károlá, to* ad Comitia Imperij Generalia, *to do Czará I. M. Moſkiewſkiego, to inſze wielkie á zawſze ſkuteczne funkcye. Przez Twoię wrodzoną* activitatem Illuſtriſſime Domine *reſtytuowana Polſzce Vkrainá y woienne od Moſkiewſkiey potencyi przywrocone Polſkie* tormentá. *Zá Twoy* Illuſtriſſime Domine *ſumpt ták ozdobny y chwalebny Kośćioł y Klaſztor Mogielſki wyſtáwiony, y wiele inſzych chwalebnych ſtáneło Struktur. Niepoliczonych Twoich Polſkiemu Páńſtwu świádczonych przysług, trudno wyliczyc. Ozdobiły ROZE Kleynotne Twoie* Illuſtriſſime & Reverendiſſime Domine, Majoris Poloniæ dignitatem, *gdźie Luterſkie, Kalwińſkie rozśiewáć ſię poczęły kąkole, iák wiele tego purpurowe zelozyą wypłeniły*

ROZE

ROZE. Niemogli lepiey Wielko-Polſkim Woiewodztwom favere ſuperi, iáko poſt Zeloſiſſimum Præſulem Iáśnie Wielmożnym y Nayprzewielebnieyſzym z Czekarzewic TARLE ſecundum imo ſecundiſſimum ná mieyſce lego, oddawſzy Wielmożnego y Nayprzewielebnieyſzego CHRYSTOFORA z Słupowá SZEMBEKA, y ták iáko ſczęśliwie prześwietna Wielkich TARŁOW Aſcia wykorzeniać zaczelá Herezye; plus ultra purpureæ ROSÆ coronant opus. Wielka z tad Máxyme założył, życia ſczęśliwego Iáśnie Wielmożny y Nayprzewielebnieyſzy Iego Mość Xiadz PIOTR z Czekárzewic TARŁO, Biſkup Inflantſki, godny Sukceſſor Twoiey Iaśnie Wielmożny y Nayprzewielebnieyſzy Dobrodźieiu, Pierwſzey Inflantſkiey Infuły, Proboſzcz Katedrálny Poznáńſki, Opát Parádyſki, że mu ſie prześwietnego Domu, wielkiego Kolligatá in Poſnanienſi Cathedra doſtáło venerari. Mielym certuie przyiáźni kondekoramentem par nobile Fratrum, y w Prześwietney Kapitule Krákowſkiey, Illuſtriſſimus & Reverendiſſimus Dominus JOANNES à Czekarzewice TARŁO, Epiſcopus Kijovienſis, Archidiaconus Cracovienſis, Illuſtriſſimo & Reverendiſſimo Domino MICHAELI à Słupow SZEMBEK, Epiſcopo Paphenſi, Suffraganeo, Decano & Officiali Generali Cracovienſi, uſq; ad dimidium animæ, Prześwietne Domy z Kolligowáne ſwoie świádcząc propenſyą: Magnæ Domus, ornamenta Orbis Poloni, fulcra Patriæ, Numina pro Religione zeloſiſſima, JOANNES in Pectore CHRISTI, MICHAEL quis ut DEUS? y ták ſczęśliwie tryumfuią. Ktorym ad terminum nieśmiertelney sławy, nietylko z zkolligowáney prześwietnym Domom obligácyi, ále też z wielkiey ſwoiey zacnośći y ſłymy, candido paret pectore, Perilluſtris & Reverendiſſimus Dominus STANISLAUS KRESKI, Cuſtos Cracovienſis Cathedræ, ktorego Caput Orbis Roma, gemmam Polonam æſtimavit, y tu Vavelli Cracovienſis wielki Prześwietne Infuły przyznáią in Supremo Cuſtode legum kondekorament; ażeby Kleynotney GŁOWIE, Celſiſſimi Principis, Illuſtriſſimi & Reverendiſſimi Domini CASIMIRI à Łubna ŁUBIENSKI, Epiſcopi Cracovienſis, Ducis Severiæ, à CAPITE przy ſwoich czynách, przy ſwoim wielkim Imieniu, y przy wielkich Imionách Prześwietney Kátedry, wielkie notowáły ſie zewſząd ozdoby. Cieſzą ſie Iáśnie Oświecone, Iáśnie Wielmożne, Wielmożne, wielkie y liczne Twoie Kolligácye Illuſtriſſime Domine, Præſul Poſnanienſis, ná rozkwitłe nieśmiertelną Sławą ROZE Twoie wpátruiąc ſie, tego życzą, ut quidquid calcaveris ROSÆ fiant. Cieſzy ſie z cáłym świátem Polſkim Prześwietna Kápitułá, Poznáńſka, z licznym wſzyſtkich Dyecezyi Duchowieńſtwem, że Magni Antiſtitis ozdoby świátá Chrześćiáńſkiego, zá wielkie zasługi ſwoie militantibus in Eccleſia Chriſti Kleynotne ROZE doſtá.

*dostáły się ná Korone, y iuż tryumfuia* Coronati. *Ia dáley głebokim milczeniem kontynuowáć muszę prágnienie ná usługi twoie*, indignissimus Cultor Magni Nominis Tui *Iaśnie Wielmożny y Nayprzewielebnieyszy Pánie y Dobrodźieiu, leżąc u Twoich nożek Páńskich, żem sie odważył* cum vili opere ad Præsuleas plantas, *ále nie dźiwuy sie tey śmiałośći moiey* Illustrissime & Reverendissime Domine, *bo purpurowe w zelozyi przy BOGV ROZE, wszystkich do należytey pociągáią submissyi, y mnie ostátniego z Diecezyi Poznáńskiey, ták do usług swoich zniewoleły*: *że mi* unicum solatium, avitas ROSAS obsequio & osculo venerari. *Nie gardź odemnie Iáśnie Wielmożny Dobrodźieiu tym skárbem nieoszácowánych łask ANNI Swietey, wieczna Niebá bez konkluzyi trwáiaca, wystawuiacym rezydencya; bo tego skarbu przeliczywszy lat wiele przy szczęśliwych sukcessach, nieodmienney nigdy fortunie pomyślnych bez álternaty godźinách życzę.*

JASNIE WIELMOZNEGO y NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO
PANA y DOBRODZIEIA MEGO,

*Nayniższy podnożek.*

X. SEBASTYAN DEGORSKI.
J. U. D. C. K. N. A.



# KAZANIE

Simile eſt Regnum Cælorum Theſauro. *Matth: 13.*
Sapientia ædificavit ſibi Domum. *Proverb: 9.*



Prácowána ná głębokich ſpekulácyách Mądrość, czy przy kánikulárnych dniách dobrey uczynić nie może dyſpozycyi, czy też po nieuſtánnych w kogitátywách fatygách, przy wákácyách miłego ſobie ſzuka ſpoczynku, kiedy zá ſwoie SKARBY, wieczną ſobie Niebá wyſtáwić może rezydencyą, *ſimile eſt Regnum cælorum theſauro*; Dom ſobie zá te SKARBY wybudowáłá *Sapientia ædificavit ſibi Domum*. P. S. Czy te SKARBY dobrze zważyłá mądrość, y iák doſkonáły Jubiler wyprobowáłá, że źiemſki ſkarb, Niebo tylko ná źiemi, ná krotki czás w prędko przemiiáiących kontentecách wyſtáwić ſobie może; iáko zwyczáynie mowiemy ná doczeſne ludźi delicye: ma ſię iák w ráiu, niebo ma ná ziemi; ále wieczną trudno wyſtáwić rezydencyą Niebá, gdźie nieſkończonemu Bogu millionámi Aniołow Swiętych miniſtruie, *mille millium miniſtrabant ei.* Czy też tego głęboka w imáginácyi Mądrość dośiekłá, że Dom ná źiemi podobny bydź może niebieſkiey rezydencyi, *ſimile eſt Regnum cælorum theſauro*; y ták Dom ſobie ná źiemi zá niebieſką ſtáwia ſtrukturę, *ſapientia ædificavit ſibi Domum*, przećięſz, co maſz zá ſekret w twoiey induſtryi goſpodárna Mądrośći!? iák ná długi czás ten Dom funduieſz ſobie? látá ná świećie, w mgnieniu oká ſię kończą: żyi bliſko tyśiącá lat z śiwiáłym Mátuzałem, przepądź dźiewięć ſet lat z długoletnim Adámem, y tyśiąc lat zupełná, iáko dźień ieden, względem wieczności: *mille anni tanquam unus dies.* Ták wſzyſtkie żyćia ludzkiego zabiegi, trudy, niewczáſy, budownicze imáginácye, w iednym ſię dniu, álbo godzinie koncentrowáć muſzą. Ci ktorzy ledwie nietyśiączne látá ważyli ná nábyćie ſzczęśliwey wieczności, Pátryárchowie, ktorzy po kilkádźieśiat lat w okropnych puſtyniách ubogie ſobie lepionki wyſtáwiwſzy, ná niebo prácowáli Puſtelnicy; wſzyſcy Wy-

ſcy Wybráni Páńſcy, ktorzy czy przez záwźięte tyránow imprezy z domow ſwoich wygnáni, zámordowáni ná życiu, czy przez dobrowolne umartwienia, álbo przez choynośći ná ubogich ſpendowáne, wieczną ſobie niebá fundowáli rezydencyą, w ieden dźień, álbo godźinę, względem wiekuiſtey nagrody, ſwoie zámkneli fatygi według Filozofa Rzymſkiego, *omnes iſti brevi tempore invenerunt, quomodo æterni fierent*, w krotkim czáśie wieczną ſobie wyſtáwili rezydencyą, *ſimile eſt regnum cælorum*. Bog Wſzechmogący, naydoſtátnieyſzy Pan, *Dominus Dominantium*, dáie przy łáſkách ſwoich: ożywiáiącey pomagáiącey oświecáiącey *gratia auxiliante, vivificante, illuminante, efficaci, ſanctificante, &c.* nieoſzácowáne SKARBY, ktoremi ſobie, wieczną niebá gotowáć możemy rezydencyą. *Simile eſt Regnum cælorum theſauro*: Daie doſtátkiem káżdemu uwagi, mądrośći. *Ioan: 1. Illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum*, żebyśmy Dom ſzczęśliwey bez konkluzyi wyſtáwieli ſobie wiecznośći, *Sapientia ædificavit ſibi Domum*. Spendowáli ná miſterne Domow ſwoich gálánterye Monárchowie: *Caligula, Clodius, Vitellius, Decius*: *Cajus*, ná złote Alkowy, *Marius*, ná kryſztałowe gábinety, *Luculus*, ná perłowe przy páłácách bramy, *Semiramis*, ná dyámentowe ráytáráty, *Hortenſius*, ná fontánny drogiemi ſute kámieniámi, *Pompejus*, ná porfirowe ſtoły, *Nero*, ná złote páłáce; że bogáte wyſtárczyć nie mogły auryfodyny, áni drogie Hidáſpy y Páktole, ná przepyſzne áppárencye świátá; á wſzyſtko to prędko czás zepſował, *tempus edax rerum*. Tę podłość wyrażáią *Lemmata*: Co to zá ozdobá Domu, pod złotym nagrobkiem zropiálym mieſzkáć kośćiom: *Format deforme*. Pod Páńſkiemi Neroná ſzpalerámi, ukryte Mátki zaboyſtwo *occidat modo imperet*. Co zá álterácya słońcu ćierpieć ſmákuły, *ſolem ſuæ deformant maculæ*. Przy drogich kámieniách tánie folgi, *ſine pretio intra*. Przy złotym Attálánty iábłku, ſkarb niewoli, *theſaurus ſervitij*. Piekne pałáce bez długoletniego Páná, *Domus miſeriæ*. Ták świátá tego powaby, ſamym ſą oczy ludzkich zámydleniem; wabią guſt ludzki do śiebie, ále do wieczney plácentynow ſwoich prowadzą zguby. Piekne powierzchu Sodomſkie iábłko, ále wewnątrz ſam proch y popioł tái ſię śmiertelny *pulchrũ aſpectuq; delectabile*. Pieknie zákwita kąkol, ále ſię nie zda tylko ná ogień: *Colligite primum zizania*. Wyniknie z ziemi, źielonym rowonáiąca ſię źiołom pokrzywá, ále pełna ządeł ná ukłoćie, *momentaneum eſt quod delectat, æternum quod cruciat*. Pozorne piorá krokodelá, ále ná umorzenie żyćia ludzkiego látáią, *Ier: 2. Ecce falx volans*. Piekny bázyliſzek, ále wzrokiem zábiia. *Luc. 6. Oculus nequam*. To ſię ták ná nikczemnośći świátá, Páńſkie popiſuią ſkárby, bogáte rezydencye, *deficit non efficit*. To nieoſzácowána Ma-

na Mądrość, ktora táki sobie Dom stawia; *Sapientia ædificat sibi Domum*, w ktorym samego niebá złożony depozyt, *Simile est Regnum cælorum thesauro*. Wystáwiłá sobie ná ziemi Mądrość przedwieczna Dom niebieski ANNĘ Swiętą, Mátkę Niepokalánie Poczętey Nayświętszey MARYI Panny, to SKARB nieoszácowány, samemu kompáruiący się niebu, *Simile est Regnum cælorum thesauro*. To SKARB wieczney bez konkluzyi trwáiącey Niebá rezydencyi, przy łáskách ANNY Swiętey, ktorych Mądrość przedwieczna świátu pozwoliłá, *Sapientia ædificavit sibi Domum*. przy tym skárbie, nieoszácowána ludźi mądrość, y dyspozycya, rezydencya sobie szczęśliwey wystawia wieczności, *Simile est Regnum Cælorum thesauro*: *Sapientia ædificavit sibi Domum*. Y o tym dálsza mowá moiá będźie, przy konkluzyi nabożeństwá ANNY Swiętey: że SKARB nieoszácowánych łask ANNY S. wiecznie bez konkluzyi trwáiąca niebá wystáwia rezydencya. W Imię TROYCY Przenayświętszey Jedynego BOGA, *Trini in Personis, unius in essentia Dei*: zá błogosławieństwem Naysłodszey TROYCY źiemskiey, JEZUSA, MARYI, y ANNY S.

Rożna iest ná świećie mądrość, rożne są y skárby: P. S. Mądrość świátá tego Machiáwelna, wykrętna, zdrádliwa, oszustna, samym iest przed Bogiem głupstwem, *sapientia hujus mundi stultitia est*. Skárby z cudzych przez oszukánie zebráne szkátuł, ná zdrádliwych wypolerowáne sposobách, Jubilerowi należą piekielnemu: *& hæc quæ Congregasti cujus erunt*? ále się te wykrętne sposoby, názwáć nie mogą mądrośćią, tylko samego śiebie oszukániem, tákie skárby, są większym ubostwem, bo sobie Dom piekielny, nieszczęśliwe po wszystkie wieki biádá funduią. *Ier: 9. Domus mea infernus est*. Ach nieszczęśćie! iáko się tákie rozumy, nierozumy ludzkie znáyduią: Woli drugi żyć anathemą wyklętym od Wybránych Boskich, niżeli dosyć czynić Kośćielnym fundácyom; *Sponsam Christi Ecclesiam*, Oblubienicę Chrystusową Kośćioł Swięty, gotow uporną szkálowáć záwźiętośćą, tym się chce od dosyć uczynienia Kośćiołom świętym wyłomáć, nie uważáiąc tego, że dochody Kośćielne, nie tylko w Nowym Testámenćie, od Chrystusá Páná postánowione, ále ieszcze y náturálnym práwem, y *jure Gentium*, y práwem Moyżeszowym, y pod Mándatem Boskim przykazáne. *Exod: 27. Decimas & primitias tuas, non tardabis offerre*: Dźieśięćin, pierwsze dochody, żeby Kośćiołom oddáne były, Bog sam przykazał, *Lev: cap: ultimo. Decimæ terræ, sive de pomis arborum, sive de frugibus terræ, Domini sunt, & illi sanctificantur*. Te wyráźnie słowá Boskie. *Num: 10. Filijs autem Levi dedi omnes decimas in Possessionem pro ministerio, quo serviunt mihi*. Mowi Bog Wszechmogący: Synom *Levi* Kápłánom dałem Decymy w Possessyą, zá usługę ktorą mi służą.

Roſkázuie znowu ordynáns Boſki: *Deut. 12. Decimam partem ſepa-rabis de cunctis frugibus, qui naſcuntur in terra.* Odłączyſz dźieśiątą część z wſzyſtkiego urodzáiu, ktory z źiemie pochodźi. *Mach: 3. Inferte omnem Decimam, in horreum meum, & ſit Cibus in Domo mea nec erit ſterilis vinea in agro.* To tám ná ten czás, kiedy Kápłáni mieli podoſtátkiem wſzyſtkiego, woyſká Izráelſkie ná chleb źimowy, ná ſtáncye, ná ſuterażie, do Dobr Duchownych, co żywo ćiągnęli; to pewnie podoſtátkiem było zazdrośći, ná Duchowne ſtany, że im tákie idą zewſząd dochody. To pewnie rády y zwády bez Duchowieńſtwá śię nieodpráwiły; to prawdá, że śię nieodpráwiáły rády, bo co raz więcey dla nich obmyślali, bo śię bali Boga. *Gen: 4. Separabis de cunctis frugibus terræ, ut diſcas timere Deum in omni tempore,* po kilká tysięcy Lewitow, z włáſnych konſerwuiąc dochodow. A ná to mowi Auguſtyn S. *Antiqui Patres, ideo omnibus copijs abundabant, quia decimas dabant.* Obfitowáły dawne wieki, w pożytkách wſzelkich, bo dośyć czynieli fundácyom Kośćielnym. W nowym Teſtámenćie, iák wiele dowodow w roſkázániách Boſkich ná dośyć uczynienie dochodom Kośćielnym; wierzyćie słowom Boſkim, wierzyćie Ewángelij S. doczytaćie śię tego: u Łukaſzá S. w Rozdźiale 11, u Máteuſzá S. w Rozdźiale 23. znowu w Rozdźiale 5. Apoſtołá S. 1. *Corin 3.* oraz z Doktorow Swiętych: Tomaſzá S. Doktorá Anielſkiego, Auguſtyná S. Hieronimá S. *Concilia S.* áni nikt nie może zágubić fundácyi Kośćielnych, bo práwem Boſkim przykazáne. *S. Tho: 22. quæſt: 83. S. Auguſt: Hierony: S. Concilia: Neminem poſſumus á ſolutione iſta eximere, quia Divina Conſtitutione debentur.* Ják wiele świątobliwych Nayiáśnieyſzych Krolow Polſkich, náliczyćie, ktorzy zelowáć nie przeſtáli, do oddánia fundácyi Kośćiołom świętym należących; Státutámi, Konſtytucyámi, z święta y Nayiáśnieyſza Rzeczapoſp: obwárowáli. Miecysław Krol Polſki, ledwie tylko między Práwowiernymi Chrześćiánámi policzony, záraz dochodámi nápełnił Przybytki Boſkie włáſnemi, o czym Długoſz obſzernie wyraża. *Chromerus* o Bolesłáwie Chrábrym, Káźimierzu, Włádysłáwie Jágiellonie, Ludwiku, Bolesłáwie wſtydliwym: Káźimierz Wielki Przemysław, Zygmont Trzeći, y wiele Nayiaśnieyſzych Krolow Polſkich, z Cáłą Rzecząp: iáko iednym głoſem, Swięta Lechia prawá Boſkie z wielką przyięłá obſerwą. Czytáć przytym Kroniki Polſkie, iáko chwalebnie źiemia Polſka, y w zwyćięſtwách, y urodzáiách obfitowáłá. Poki niebolały oczy, ná ſkárby Kośćielne pátrząc, śmiáło mogli záyrzec w oczy nieprzyiaćielowi. podnoſzkiem nieprzyiaćiele byli, pod odważnym PolſkimRycerſtwem. *Pſal 109. Ponam inimicos tuos ſcabellum pedum tuorum.* Wylátywał Orzeł Polſki wyſoko w godnośći, poki Spráwiedliwośći Słońce, przykłádnym życiem ob-

ſerwo-

ſerwował. *Eſdra 3. Vidi & ecce Aquila volavit in pennis ſuis & regnavit ſuper terram.* Zkąd Imię Polſkie, początek nieśmiertelney ma sławy, ieżeli nie od záchowánia w cáłośći Kośćiołá Bożego, y poſzánowánia Duchownych: Gdyby Duchowne ſtany nie miáły ſwoich fundacyi, y wenerácyi, uſtáłáby prawdá w Kośćiołách Chryſtuſowych, ná reſpektách tylko, żyć by muśiáły ſtany Duchowne, prawdyby nie śmieli mowić na Ambonách, przy ſpowiedźiách, boby gratyſkowym Pánow świeckich żyli reſpektem, átak nie woli Boſkiey, ále ich woli dogadzáćby muśieli. Ztąd Miecysław Krol Polſki, przy ſtoiącym Kapłánie nie uśiadł, Chrábry Krol Polſki, przy Duchowney oſobie głowy nie nákrył. Krol *Pudicus*, Krolowa Kunegundá, insi Monárchowie, y świątobliwi Pánowie, ziemię cáłowáli, ná ktorey Kápłán ſtánył. Wie dobrze Polſká náſzá, w iákiey od nieprzyiaciol zoſtawáłá oppreſſyi, kiedy niewinną krew wylałá Swiętego Stánisłáwá Biſkupá Krákowſkiego, że ná czterdźieśći częśći Polkiego kráiu, poſtronni rozebráli, y byłáby upádłá Polſká, gdyby iey Pátron Korony Polſkiey Stánisław S. inſtáncyą ſwoią przed Bogiem nie utrzymał. o czym *in vita S. Stanislai.* Pogánie ſami, iáko czczą Kápłánow; Turcy ſwego Máſztego iáko ſzánuią, Szołtan rękę, Báſzowie kolaná, Szpázowie nogi, poſpolſtwo koniá, ná ktorym śiedźi cáłuią. Nie tylko ſzárpnąć sławy, ále tykáć ſię beſpiecznym ięzykiem, albo inwidyą ordynácya Boſka zákazáłá Duchownych. *Nolite tangere Chriſtos meos.* Sam Chryſtus ná świećie więcey ważył Duchownych iák ludźi świeckich, obroćił ſię do ludźi Pan JEZUS, mowiąc: *Quem dicunt homines, eſſe Filium hominis?* Znawu do Kápłánow, do Apoſtołow Swiętych, *Vos autem quem eſſe dicitis?* dáiąc znáć, że Kápłánow nád ludźi ſobie poważał. Coż ná to záwźięći ná Duchowieńſtwo, ná Zakony, ná dochody Kośćielne mowią inwidenći? niech nie rozumieią, że z iákiey prywaty mowię, nie przymawiam nikomu, bo mi nikt czynſzow, dochodow nie zátrzymał, ále obowiązány práwem Boſkim, mowić muſzę z Káznodźieiámi wſzyſtkiemi, y Spowiednikámi, pod utrátą wiecznego błogosłáwieńſtwá! y pod exkomuniką, oczym *text: in cap: Cupientes in fin: tit: de pœnis in Clemen: Religioſis, & alijs Prædicatoribus injungitur, ſub obteſtatione Divini judicij & interminatione maledictionis æternæ, ut quoties prædicabunt, & Confeſsiones audient, conſcientiam auditoribus, & pœnitentibus de decimis ſolvendis, & veneratione, facere non omittant.* Mizerne nádzieie wſzyſtkie świátá tego, dla ſkárbow znikomych, naybogátſze Duſze, Krwią Zbáwićielá okupione utrácaćie, kiedy ſzczęśćia przy zdrádách wáſzych ſzukáćie, w ten czás nieſzczęśliwość wieczną záćiągaćie ná śiebie, przeſtępſtwem ſię Boſkim náſyćáiąc: Co pierwſzych Rodźicow náſzych z roſkoſzy Rayſkich wygnáło?

D gnáło?

gnáło? Co Sodomę, Gomorę, śiárczystym zepsowáło ogniem? Co potopem świát cáły zálało? co Krolestwa, Páństwá, w perzynę obróciło? Co w Jerozolimie kámień ná kámieniu niezostáwiło? wszystko to przestępstwo Praw Boskich winno, ktore záwsze ćięszkie káry Boskiey sprawiedliwośći záćiąga. Dni náwet sáme, są nieszczęśliwe w Roku, o ktorych *Venerab: Beda* pisze, ktorych przestępcy Praw Boskich przyczyna: dźień 1. Wrześniá, kiedy Bog spráwiedliwy ukarał Sodomę y Gomorę ogniem śiárczystym. Ostátni dźień Kwietniá, kiedy się Judasz Iskáryotá národźił. Dźień wtory Sierpniá, kiedy Kaim niewinnego zábił Ablá. Ták Bog w ábominácyi ma przestępcow Praw swoich. To mądrość szczęśliwa, ktora iák strzáłá z Arsenału niebieskiego miłośći Boskiey, do szczęśliwey ubiega wiecznośći: *Eccl: 30. Pone thesaurum tuum in praeceptis altißimi*: BOGA zá termin, szczęśliwa wieczność zá metę, niebo zá *centrum* obiera sobie; to skárby nieoszácowáne, wieczna bez konkluzyi niebá wystáwuiące Rezydencya. *Isa: 33. Sapientia, & Scientia, & Timor Domini, ipse Thesaurus ejus.* Skárby iák są szczęśliwe, ktore ludźie spenduią ná ubogich, ták dálece, że Bogá dłużnikiem sobie czynią iáłmużnicy: Skárbem był płaszcz Marćinowi Swiętemu, że z choynośći swoiey nim się z ubogim rozdźielił, sam się Chrystus Pan táką ćieszył szczodrotą. *Martinus adhuc Catechumenus, hac me veste contexit.* Dał płaszcz swoy ubogiemu Błogosłáwiony Jan Kánty, sam mu go Pan JEZUS y Nayświętsza MARYA Pánná oddawáli. Kátárzyna Seneńska, w tey sukni widźiáłá Páná JEZUSA, ktora ubogiego okryłá, y z temi się słowámi do niey Pan JEZUS oświádczył, tá sukniá, ták ćię ogrzewáć będźie, że nigdy ná ćiele, y ná duszy nie oźiębniesz. Tyberyusz iáłmużnik zá kámień złotá, dány ubogiemu, ználasł tyśiąc kámieni złotych. Jest podobnych w żywotách Swiętych, w inszych Historyách, dokumentow dostátkiem, iáko sobie ludźie wieczna niebá funduią rezydencya zá skárby świątobliwie záżyte. To Skarb szczęśliwy Koronátá Páńskiego Dawidá, ktoremu wszechmocność Boska nieskąpiłá, ále y on się ná ozdobę Domu Boskiego nieskurczył: *Paral: 22. Ecce ego praeparavi impensas Domûs Domini, auri talenta centum millia & argenti mille millium talentorum*: dobra Dawidowi łáskáwego Bogá zapłátá, że przy rożnych swoich upadkách, z łáski Boskiey niewypadł. *Psal: 33, Dominus susceptor est animae meae*, szczęśliwey wiecznośći czekáłá go Rezydencya. Ozdobił Dom Boski Sálomon, dobroć Boska kompensuie szczodrotę: *postula tibi quodvis*, o co prośić miał, wszechmocność Boska dekláruie się świádczyć. Ozdobił złotemi tablicámi Dom Boski w Gnieźnie Bolesław Chrábry, Krol Polski, przyznáią mu wiekopomne czásy, że sobie szczęśliwa rezydencya, wieczna bez

konklu-

konkluzyi trwáiącą wyſtáwił. *Cœlum ſibi fundavit in terris.* Ledwie ſię tylko trzey Krolowie z ſkárbámi wybráli do JEZUSA, záraz oczywiśćie Boſka pokazáłá diſpozycya, że ſobie niebo ná źiemi wyſtáwuia, że ſą Pánámi do niebá należącemi, kiedy im gwiazdá niebieſka usługę czyniłá, przewodnikiem byłá, do Betleem áſſyſtowáłá. *Lucæ 2. Claritas Dei circumfulſit illos.* Mowi tu káżdy pewnie ná to, że nie káżdy ma ſkárby, áżeby tym ſpoſobem, mogł ſobie wieczną niebá bez konkluzyi trwáiącą wyſtáwić Rezydencyą, fundáment ſobie przy Skárbách Niebá zákłádáć. Kto ieſt prawdźiwym sługą ANNY Swiętey, ma ták doſtátkiem Skárbow, y rozumney dyſpozycyi, że ſobie wieczną wyſtáwić może rezydencyą. *Prov: 14. Divitiæ & Domus dantur à Parentibus.* Mowi Duch S. że Dom y Skárby, pochodzą od Rodźicow. Ktoſz Rodźicámi wieczney ſzczęśliwośći náſzey, ieżeli nie JEZUS MARYA y ANNA Swięta. Dobrotliwy JEZUS, delicye ſobie záłożył, mieſzkáć z ſynámi ludzkiemi, *deliciæ meæ eſſe cum filijs hominum.* przez interceſſyą Nayświętſzey MARYI Pánny, y ANNY Swiętey, SKARB nieoſzácowánych łaſk ná wyſtáwienie wieczney Rezydencyi odbieramy. Záraz o tym Gábryel S. przy Ablegácyi ſwoiey od Troycy Przenayświętſzey świátu uczynił relácya, *Ave Maria gratia &c.* z Hebráyſkiego znáczy, *Ave Maria Anna:* ANNA S. znáczy *gratiam* łáſkę, przy ktorey SKARB nieoſzácowány niebá bez konkluzyi trwáiącey rezydencyi odbieramy, o czym Dámáſcen S. ANNA *gratioſiſsima Mater tam grata nobis Domus eſt, in qua æterna hominum habitatio.* A czy y tu oſzácowáne SKARBOW wiecznych ſplendory, w Rezydencyi, ná honor ANNIE S. wyſtáwioney, że ieſt Mátką, Mátki Syná Boſkiego ANNA S. SKARB nieoſzácowánych łaſk ANNY S. probowáć ſię może, y Filozofow Xiążęćiá przysłowiem: *Ariſt: Meth: 5. Quod eſt tale per eſſentiam, eſt Cauſa aliorum, quæ ſunt per participationem.* Pártycypuie Bázyliká tuteyſza wielkich łaſk ANNY S. przy Indulgencyách od Stolice S. Apoſtolſkiey obfićie pozwolonych, wieczną tu ſobie niebá gotuiemy rezydencyą: nie moie to słowá, ále ſamego BOGA: *Paral: lib: 2. Cap: 7. Elegi & ſanctificavi locum iſtum, ut ſit nomen meum ibi in ſempiternum, & permaneant oculi mei, & Cor meum ibi cunctis diebus.* Obrałem ſobie (mowi Bog wſzechmogacy) y poświęćiłem mieyſce to, áżeby wnim było Imię moie przez cáłe wieki, y oczy moie, y ſerce moie przez nieuſtáiące dni. Zyczy ſobie kto żyćia ſwego w mądrośći wiek prowádźić, tę Rezydencyą, Dom ANNY S. BOG ſobie obrał, y dla konſerwácyi ná cáły świát mądrośći, poświęćił; *elegi & ſanctificavi locum iſtum.* Prágnie kto Imienia dobrego, przy Imieniu JEZUSA MARYI y ANNY S. ſzczęśliwe bez Konkluzyi trwaiące mieć będźie Imię, *ut ſit nomen meum in ſempiternum.* Ktożby mogł

by mogł pomiárkowáć Swiętych Páńſkich Doktorow, Wyznawcow, Męczennikow, Zakonnikow Swiętych, Puſtelnikow, ktorzy tu w Przesławney Akádemij Krákowſkiey ná Imię Boſkie, ktorego przed wſzyſtkiemi ákcyámi chwalebnie záżywaią: *In Nomine Domini*, oraz przy ſkárbách nieoſzácowánych łaſk y protekcyi ANNY S. wieczną ſobie bez konkluzyi trwáiącą niebá rezydencyą wyſtawieli. A iáko Zbáwićiel náſz o Janie S. Apoſtole y Ewángeliśćie kochánku ſwoim powiedźiał. *Ioan: 21. Hic Diſcipulus non moritur:* ták o godnych Dylektach, przy Błogosłáwionym Janie Kántym mowić ſię może, że nieśmiertelne zá interceſſyą tuteyſzey Goſpodyni ANNY S. odebráli Imioná. Iák wiele Monarchow, Krolow, Xiążąt, pierwſzych Senatorow, Duchownego y Swieckiego Stanu Práłatow, rożney godnośći Panow, ktorzy tu początek Imienia ſwego, do nieśmiertelney sławy, *lac ſápientiæ de Alma Matre ſuxerunt*; Kto policzy po cáłym Chrześćiáńſkim świećie, liczne przy Kleynotnych Berłách, Doktorſkie kándory, *numera ſtellas ſi potes*, iáko przy protekcyi ANNY Swiętey, bez konkluzyi nieoſzácowáne kwitnąć nieprzeſtáią Imioná. Tu z rożnych Kráiow świátá, czerpáć w edukácyi nieprzeſtáia mądrośći Helikonu. *Eccl. 51. Appropiate ad me & congregate vos in Domum diſciplinæ.* ále czy podobna ná krotką legendę, wielkiego Párnáſſu zebráć zacnośći, przy ktorych ſobie Skarbem nieoſzácowánych łaſk ANNY S. wiecznie bez konkluzyi trwáiącą niebá wyſtáwuiemy rezydencyą. Nieoſzácowána iáśnieie ná cáły świát Chrześćiáńſki Mądrość przy Skarbie ANNY S. *lucet lux veſtra coram Deo, & hominibus.* Pytáć ſię álbo czytáć, iáko rożnemi czáſy, po innych w świećie obſzernym Akádemiách, iákikolwiek kąkol ſzátan záśiał, wyborne ziárno Kośćiołá Chryſtuſowego zárážáiący; Jánſenizmy, Pelágiány, Semipelágiány, y inſze práwowiernemu Kośćiołowi Kátolickiemu przećiwne queſtye, tu nieoſzácowánemu Skarbowi Mądrośći *Almæ Matris* niemáſz czym okázáplusnąć. To Skarb nieoſzácowánych łáſk ANNY S. wieczną ſobie ſtáwiáiący rezydencyą nieba, bo ánátemátyzuie wſzytkich z Páwłem S. ktorzy Jezusa nie kocháia. *Qui non amat Dominum noſtrum* Jesum *Chriſtum, anathema ſit.* Boſkie tu oczy przez nieuſtáiące dni łáſkáwy wzgląd máią, *elegi locum iſtum, ut permaneant oculi mei ibi.* Mowią ludźie zwyczáynie w ſzczerym oświádczeniu: kocham ćię iák ſerce ſwoie, Bog miłośierny, ták zákochał to mieyſce, że tu ſerce ſwoie dáie z áfektu, *permaneat Cor meum ibi.* Ták to przy Skarbie nieoſzácowánych łaſk ANNY S. wieczną bez konkluzyi trwáiącą niebá wyſtáwiamy ſobie rezydencyą. Dokumentem tego, ſamo oświádczenie, Nayświętſzey MARYI Pánny S. Giertrudźie: *ANNA gratioſiſſima Mater mea ornamentum terræ.* ANNA nay-

łáſká-

łáſkáwſza Mátká moiá, ieſt ozdoba ziemi. Wielka ieſt ozdoba; kiedy łáſkámi ſwemi niebieſką nam gotuie rezydencyą. Piſze Dámáſcen S. że Nayświętſza MARYA Pánná, będąc iuż Mátką Syná Boſkiego, u nog świętych często leżáłá ukochány Mátki ſwoiey ANNY S. á naypokornieyſzy JEZUS, nogi Bábce ſwoiey cáłował; kiedy ſam Pan JEZUS, y Nayświętſza MARYA Pánná, táką ANNIE S. oddawáli obſerwę, ktoſzby wątpił, iák ſzczęśliwi ſą ludźie, ktorzy w protekcyi ANNY S. zostáią. Swiádczą Hiſtorye Rzymſkie, że Nayświętſza MARYA Pánná, w Hiſzpánij, świątobliwey obiáwiłá Zakonnicy: Cokolwiek Mátce moiey ANNIE S. oddaſz rewerencyi, w dwoynaſob mi to miley będźie, iáko gdybyś mnie ſamey, ten honor świádczyłá, to SKARB nieoſzácowanych łaſk cáłego niebá, kiedy w ANNIE S. ták gruntowny y cudowny odbieramy ſzczęśliwey wieczności Kompromis. O ſzczęśliwości! nád wſzyſtkie rozumem Anielſkim, nietylko ludzkim dociekáiące ſzczęścia! O ſkárbie wieczney rownáiący ſię godności! O Rezydencya bez konkluzyi trwáiąca niepoiętymi nápełniona łáſkámi? ktora nas przy protekcyi ANNY S. czekaſz. Oćiężáłá ołownym ćiężarem márności świátá, czemu z świętą Duſzą lotnych nieprzyprawiſz ſkrzydeł: *quis mi dabit pennas & volabo?* ażeby ſzczerą miłością BOGA, przy protekcyi ANNY S. do ſzczęśliwey wiecznie wzbiiáłá ſię rezydencyi. Czemu z Páwłem S. bárdźiey w Skárbách niebieſkich, iák w tych w mgnieniu oká przemiiáiących wygodách nie zákłádaſz ſobie máxymy. *vivo ego jam non ego, vivit enim in me Chriſtus.* Czemu z Tereſią S. co moment niećieſzyſz ſię, bliżey zoſtáiąc wieczney niebá rezydencyi. *O æternitas quando venies!* Cukruiec świátowa wygodá ſwoie ozdoby, mydli świát oczy, ſkárby doczeſne wędą piekielną, iák pierzchliwą rybę ćiągną do ſiebie; nádźieie mizerne świátá, iák ná lep śidłą nierozumną ptáſzynę; Cożći potym, zápámiętáłá lekkomyślności, kiedybyś cáły świát pozyſkáć miáłá, ieżeli wieczną chwały niebieſkiey utráćiſz rezydencyą: *quid prodeſt, ſi totum lucretur mundum, & detrimentum animæ patiatur.* Pytay dla zbáwienia twego ukrzyżowánego JEZUSA, ieżeli kiedy ugáśi piekielne płomienie dla niecnot świátowych zgotowáne? ách nieſzczęście ná wieki! *ex inferno nulla Redemptio* Niemáſz nigdy z piekłá zbáwienia nádźieie; użaliſz ſię nád obrzydliwemi niebu potępieńcámi, y mowić będźieſz do Stworcy ſwego, *itane Domine in æternum projicies opus manuum tuarum?* y tákże o Pánie lepionki mizerne, dźieło rąk twoich wiecznie gubić będźieſz? Táki Dekret Boſki, ktory ſię odmienić nie może, kiedy te lepionki do wſzyſtkiey przeklętey przylegáły złości, y iuż nie ináczey, tylko dobrym płáćić będźie Bog ſprawiedliwy dobrą wiecznością, *Venite*



*benedi-*

*benedicti Patris mei.* Złych piekielnym ogniem wiecznie karáć będźie, *ite maledicti in ignem æternum.* Ludźi pokutuiacych zá złośći w czyśćowym oczyśćáć śię każe dosyć uczynieniu, *nihil coinquinatum intrabit in Regnum Cælorum.* O ślepa márnośći świátá! Czy nierozumiesz tego, co iest wiecznosc! że śię wiecznego przynaymniey karánia Boskiego nieboisz, kiedy dla miłośći Boskiey poprzestáć złego niechcesz żyćia; gdyby po wszystkim niebie nápisána byłá liczbá, ieszcze śię wieczność, tym ráchunkiem niekończy; gdyby z cáłego świátá, co tyśiac lat po iednym z gor wysokich przenośił proszku, przeniosł by wszystkie piaski, á wieczność śię záwsze iák dopiero záczyna, niema końcá wieczność, á ty końca ślepa świátowośći niechcesz uczynić złym swoim nałogom; á kiedy ná nieszczęśliwą po skończonym prędko żyćiu doczesnym, tráfisz wieczność? O nędzny, szalony, y zápámiętáły uporze! słuchay iákoby śię y sam czárt do szczęśliwey niebá rad przebrał wiecznośći, iáko śię z tym záklęty odezwał, oczym *in Specul: Exempl:* że, gdyby drábiná z samego piekłá do niebá brzytwámi, ostremi mieczámi nátkána byłá y wystáwiona, szedłbym po tey drábinie, choćiaszbym wiele millionow lat ná tey podroży odpráwił. Jákie są roskoszy wieczney niebá rezydencyi, tego nikt piorem okryślić, y śmiertelnym wymowić nieumie ięzykiem; *nec auris audivit, nec oculus vidit, quanta Deus præparavit, diligentibus se:* Ani to ucho ludzkie, o tákich kiedy słyszeć może delicyách, áni oko widźieć tákich zacnośći, ktore Bog zgotował tym, ktorzy go kocháią. Rożne oko ludzkie widźiáło ná świećie mágnificencye, o rozlicznych ucho ludzkie słyszeć mogło wspániałośćiách świátá, ále to wszystko, nikczemne świátá ozdoby, przećiw niebieskiey rezydencyi: *ad hac quæ sunt in cælis, vilescunt omnia, quæ sunt in terra.* To w żyćiu Swiętych Páńskich czytáć możećie: Co spoyrzał w niebo Ignacy S. záwsze gárdźił źiemską podłośćią. *o quàm sordet terra dum cælum inspicio.* Filip S. Ner: ile rázy wspomniał, o nieustáiacey nigdy niebá wieczney rezydencyi, z wielkiey miłośći Boskiey w zápámiętániu śię unośił od źiemi, y tę medytácyą *Sanctissimæ Congregationi* codźiennie zálećił. Myślił Fránćiszek Swięty Pátryárcha o nieustáiącey nigdy niebá rezydencyi, ktorey dla ludźi przenaydroższa Męká Zbáwićielá nászego byłá przyczyną, Rány JEZUSA nászego ná Jego Ciele śię wyraźiły. W żywey miał pámięći Eliasz S. nieskończoną Niebá Rezydencyą, áż wszechmocnośći Boskiey, ognisty z tryumfami po niego woz záchodźi. Prácował ná szczęśliwą wieczność Tomasz S. Słońce Spráwiedliwośći Stworcę swego, záwsze miał w sercu, áż mu y ná sercu słońce roziáśniáło. Ale niepodno millionámi wyliczyć Swiętych Páńskich, ktorzy

w iecznie

wiecznie ſzczęśliwi, że ſię o ſzczęśliwą w niebie ſtáráli Rezydencyą. A czemuż obłudna márnotrawnośći, Swiętych Páńſkich nie náśláduieſz? czemu Boga nieſkończonego ćięſzkiemi obrażáſz grzechámi? uważ tylko ſobie, zápámiętáła złość̇i, że grzech twoy według wielu Teologow, ieſt niezákończony, bo nieſkończonego w Máieſtaćie Boga obraża. *Peccatum infinitum, ratione Perſonæ Divinæ infinitæ offenſæ.* y mowiſz ſobie, że ták wiele było przedemną, bezbożnych grzeſznikow, á przećię do ſzczęśliwey tráfili wiecznośći, tą preſumpcyą ćięſzko Boga obrażaſz. Było prawdá wiele złych ludźi ná świećie, wyſzli ná ſwą, przy pokućie, ále więcey było tákich, ktorzy źle żyiąc, márnie y mizernie wiecznie zginęli: *qualis vita, finis ita*: Ze ieden y drugi uſzedł nieſzczęśliwośći wieczney, iuż będąc w nieſzczęśćiu, y ty ſię ſpodźiewaſz tego? żyieſz oślep ná świećie; gdyby ogień obſzerny ſię palił, wſzedłby ieden w ogień, wyſzedł by z niebeſpieczeńſtwá, ieżeliby ſię tobie chćiáło w te niebeſpieczne puśćić płomienie? Skoczył Kurcyuſz Rzymſki w otchłánie ogniſte, ále ſię zá nim, nikt drugi nieodważył. Gdyby ſię iákie mury wielkim wáliły impetem, przy drodze, ieżelibyś trákt ſwoy obroćił ná to niebeſpieczeńſtwo. Gdyby w morze obſzerne ieden y drugi ſkoczył, y dźieśiąty, wyſzedłby ieden, á drudzyby między morſkiemi zátonęli fluktámi, ieżelibyś ſię w te wody niebeſpieczeńſtwá náráźił: á przećię, wiele ieſt tákich, ktorzy ná dáleko więkſze, bo ná wieczne nárazáią ſię niebeſpieczeńſtwá y ták nieſzczęśliwi, duſze wiecznie utrácáią. Iák wiele liczy świát, ták ſzalonych ludźi, ktorzy dla doczeſnych wygod, miłego ná świećie mieſzkánia, o niebieſkiey wiecznie trwáiącey zápomináią rezydencyi: ták ſię chełpił Senator Rzymſki przed ſwoiemi Przyiaćielámi, Páńſki wyſtáwiwſzy Páłác, pytáiąc ſię ieżeli tey ſtrukturze ieſt iáká przygana, odezwie ſię ieden, że z wielką wyſtáwioná induſtryą, y koſztem, tylkoby trzebá iedne drzwi zámurowáć; każe wołáć mulárzy, pyta ſię, ktore drzwi niepotrzebne? áż ow Przyiaciel powiáda, te drzwi, ktoremi ćię z ták pieknego páłácu, do grobu wyniosą; zmiękkczył się ſenátor, przyiaćielſkim dyſkurſem; bárdźiey potym o niebieſkiey iák źiemskiey myślił rezydencyi: Dał żeby to BOG; ážeby ták miękkiego wſzyſcy Ludźie byli ſercá, ážeby zá iedną perſwázyą, bárdźiey o Niebie iáko o ſwiátowey myślili proznośći. Mamy dobry ſpoſob, ſkárby ſobie zbieráć, nieoſzáczowánych łáſk ANNY S. ná wyſtáwienie wieczney w chwale wiekuiſtey rezydencyi, może nábyc łátwo, ták naybogáttſzy, iák nayuboſzſzy, ták godny iák poſpolity człowiek, tych ſkárbow, przy ſzczerym do ANNY S. nábożeńſtwie. ANNA S. z Hebráyſkiego znáczy *Mater gratioſa* ANNA S. Mátką łáſkáwą ieſt nikomu Máćierzynſkiey łáſki

E 2 ſkąpić

ſkapić niebędźie, tylko do ley ſczerze, udawáć ſię protekcyi, ſámá ſię z tym oświadcza náyświętſza MARYA Pánná, że dwoiáko bárdźiey kontentuie náyświętſzą Mátkę, Márya Pánnę, kto honor, y rewerencyą oddáie ANNIE S. iák ſámey nayświętſzey Pánnie. Nábożnych do náyświętſzey Krolowy Niebá y źiemie, w kázdych przypádkách broniłá protekcya: Ieżeliná Pánná S. przed nieprzyiaćielem ſucha nogą po głęboł ośći Morſkiey uchodźiłá o czym. *Poeta ſacer: et maris attonitas libera calcat aquas.* Stánął Daryi śielny lew ná obronę od tyránow: *Lenones timuiſſe non Leones.* Rzarzyſte płomienia ſzkodźić niemogły Lucyi: *tunc nihil illa vi flamma caloris habet.* Ná obronę Kolumbie ogromny niedźwiećć ſtánął. *Nullos virgo procos timebit ulla. Quàm talis comitabitur catella.* Ale czy podobno cudá wyliczáć, przy obronie Mátki nayświętſzey, to tylko uwáżáć, że wdwoy náſob broni nayświętſza Márya Pánná tych ludźi, ktorzy ſię do protekcyi ANNY S. ućiekáią. Iák wiele ná świećie uczynieli Swięći Ludźie dla wieczney bez konkluzyi trwáiącey niebá rezydencyi: o czym *Poeta in vita Sanct. Benedykt* S. po oſtrych obnażony táráł ſię ćierniách, żeby nienáruſzoná Iego niewinność zoſtawáłá: *magnaq́ effigies virginis intùs erat.* Aniánin to oko wyłupił, ktorym ſobie płeć białogłowſka podobał. *Solis fletibus expiare flammam* Lucya S. te oczy, ktore do ſiebie krolewſkie poćiągnyły inklinácye wyłupiłá ſobie. *ſervaret cum Virgo oculos. Rex perdidit, & cum perderet illa ſuos, reperit ille ſuos.* Oberznełá włáſne pierśi Agátá żeby niewinność od niey odćiętá niebyłá *Sola mamilla fuit panis optata ſceleſtis. Sola data in panas ergo mamilla fuit.* Obrzynáły twarz liliową powierzchownie Euphymia y Málgorzátá S. áżeby wewnętrzna piekność w cáłośći zoſtáłá, *amputat & nares, usq́ ſevera ſuas.* Brygittá S. piekniejſza ſię być rozumiáłá, oſtrym żelázem twarz ſwoię kráiąc: *Et tunc credidit eſſe ſe venuſtam. Poſtquàm deſijt eſſe tam venuſta.* ktoż by wyliczył .święte Amázonki y millionámi Swiętych Rycerzow, Męczennikow, ktorzy o wieczną niebá certowáli mężnie rezydencyą. Ale y bez ták wielkich tyránij, ieſt dobry ſpoſob, o ſczęśliwą przy SKARBIE nieoſzácowánych łáſk ANNY S. ſtáráć ſię wieczność; upewnia znawu przez Giertrudę S. Mátká Nayświętſza, o protekcyi ANNY S. czyni deklárácyą. *ſcias qui honori Matris meæ ſunt intenſiùs addicti, magnum levamen in omni neceſſitate, ac potiùs in extremi ferent agonis anguſtijs:* wiedz otym Giertrudo, czym kto więkſzą oddáie ANNIE S. Mátce moiey wenerácyą, wielką folgę, w káżdey iego potrzebie świádczyc mu będę, á oſobliwie przy oſtátnim ſmierći iego zgonie. Sczęsliwa Archikonfraternia ANNY S. lepiey ſobie niemogłáś porádźić iáko SKARBAMI nieoſzácowánych łáſk ANNY S. ſzczęśliwa ſobie wyſtáwuiąc wieczność, wktorey bez konkluzyi trwáć nigdy nieprzeſtánieſz, wpiſáliśćie ſię ná to,

w reieſtr

wreiestr sług wiernych ANNY S. żebyśćie tym większa wenerácyą ANNIE S. świádczyli, dobrą maćie nágrodę, kiedy w káżdych potrzebách, y przy ostátnim terminie żyćiá wászego, stánie wam ná pomoc JEZUS MARYA y ANNA S, y do wieczńie bez konkluzyi trwáiacey niebá przyimą rezydencyi. Każe BOG wszechmogacy wtora Osobá skarbić sobie SKARBY Niebieskie *Math: 6. Thesaurizate vobis thesauros in Caelo* ách iák wielkie skárby, ná wieczną rezydencyą przy protekcyi Bábki Zbáwićielá naszego odbieramy. Słońcu przypisáno inskrypcyą *totum circumspicit orbem* Cáły świát obiaśńia słońce ńieoszacowánych łask ANNY S. naypożytecznieyszym gláncem Niebieskim świát Chrześćianski oświecą, z ktorą *Sol justitiae*, Słonce spráwiedliwośći Zbáwićiel nász, y otoczona páludámentem słońcá *mulier amicta sole*, náyświętsza Márya Pánná, swoiemi łáskámi obiáśniáią ludźi. Czytámy w piśmie S. iáką mieli ludźie od BOGA obronę, ktorzy o'szczęśliwą stárali się wieczność; Wybáwił BOG Wszechmogacy Jákobá, z rąk Esáu Brátá swego Jozefá od záwźiętośći bráterskiey, Noego w korábiu przy potopie Swiátá, Lotá przed śiárczystym ogniem, z Sodomy wyprowádźił, Moyzeszá y Aaroná y Lud Izráelski z złośći wyprowádźił Pháráonowey, Dawidá KroIá rąk Saulowych bronił, Zuzánny ńiewinność przy fałszywym pokazał świádectwie, Judythę z rąk Holofernesowych, Dánielá od Lwow, Jonátę w wnętrznośćiách wielorybá; y ńiepoliczonych ludźi ná świećie spráwiedliwych, moc BOSKA broniłá: ále ná coż szukáć po stárych testámentách miłośierdźia Boskiego, przy Protekcyi ANNY S. y w tych wiekách wiele y liczne mámy BOSKIE Dobrodźieystwá, ktory pomyślne Człowiekowi y szczęśliwe ná wieki świádczy fawory: *Sapien: 7. infinitus thesaurus est, quo qui usi sunt, participes facti sunt amicitiae Dei.* Ten to iest SKARB ńieoszácowánych łask ANNY S. ktory Ludźi bogáći, do wieczney ńiebá rezydencyi. Mowił BOG wszechmogacy przez Sámuelá do Saulá *1. Reg: 10. cum abieris hodie a me invenies duos juxta sepulchrum*, kiedy odeydźiesz dźiś odemnie, znáydziesz dwoch przy grobie. Sámuel znáczy *positus a Deo* położony obrány od BOGA, Saul znáczi *postulatus commendatus*, proszący, zálecony: Obrána ANNA S. zá Bábkę wtorey Osoby, SYNA BOSKIEGO, kto się do iey prośić będźie opieki, kto się do iey záleći obrony *postulatus* będźie zálecony przed Máiestatem Boskim *commendatus*: dwoch obáczy przy grobie, toiest przy dokonczeniu żyćia swego: SKARB ńieoszácowánych łask ANNY S. wieczną bez konkluzyi trwáiacą rezydencyą niebieską. Nie ták iáko Herezye, uwłoczą honoru Swiętym Páńskim, Ich zánic sobie niemáią łáski, y protekcyi. Pisze *Lidebranus* że po śmierći ANNY S. Nay-Swiętsza MARYA PANNA, Portret, Obras ANNY S. nád łożkiem swoim z wielką konserwowáłá obserwáncyą, cáłowáłá go, y świece przed

F tym

tym obrázem zápaláłá. Coſz mowią ná to Heretyckie ſekty, ktore więcey ſobie obrázy ná ſrebrney wazą monećie iák obrázy Swiętych Páńſkich, wiele z tey okázyi mogł bym im dowieść błędow, ále ſámi jáwnie widzą upory ſwoie, bo miłośierny BOG, káżdemu dáie illuminácye, żeby w tey Wierze służyć BOGU, ktora tylko ſámá iedná ieſt prawdźiwa, nieomylna, to ieſt wiárá Kátolicka od Chryſtuſa Páná poſtánowiona *paſce oves meas* Piotrowi S. oddał Chryſtus Pan ſwoich Ludźi, Herezyie áni Piotrowi S. áni námieſtnikom Iego, ńiechcą bydź posłuſzni, kozłowie, ńie owieczki Chryſtuſowe, á w ſamey tylko wierze Kátolickiey zbáwion bydź człowiek może *Hæc eſt fides Catholica quam niſi quisq́ fideliter, firmiterq́ crediderit, ſalvus eſſe non poterit S. Athan:* Mowią Herezye, że im ńiepodobno záchowáć przykazáńia Boſkiego, wiele ſobie z tąd wyimuią godnośći, gdźie wyrázono *non habebis Deos alienos, non occides, non furtum facies,* Niebędźieſz miał Bogow cudzych przedemną ńiebędźieſz zábijał, niebędźieſz kradł: &c. to by niemogli záchowáć przykázánia Boſkiego? uymuią ſobie ieſzcze więcey, z przykazánia Boſkiego, gdźie wyráźnie ieſt *non mæchaberis non concupiſces &c.* Niebędźieſz cudzołożył, ńiebędźieſz prágnył &c, iákiegoby łożá byli, gdyby przykazánia Boſkiego záchowáć niemieli. Niewierzą że Czyſcieć ieſt to y paćierzá, ſkłádu Apoſtolſkiego nierozumieią, álbo nieumieią, gdźie ieſt oczywiśćie *deſcendit ad inferos*, á piekło tylko iedno ieſt, Czyśćieć záś, Othłánie z kąd Chryſtus Pan po zmartwychwſtáńiu ſwoim duſze ſwiątobliwych wyprowádźił, nie z piekłá, bo z ńiego nikt więcey nic wyńidźie, kto ſię tám doſtánie. Wiele ieſt inſzych błędow, ktorych niewyrazam, bo oczywiśćie ſámi błąd ſwoy widzą. Wrácam ſię do Obrázow Swiętych Páńſkich, ázá ták Kátolici oddáią Swiętym Páńſkim honor żeby mieli uymowáć honoru Boſkiego, oddáiemy cześć y chwałę BOGU iáko Pánu, Swiętym Páńſkim, iáko sługom iego wiernym bo ich ſam BOG kázał chwalić *Pſal: 150. laudate Dominum in Sanctis eius;* kiedy ſię pokłońiemy obrázom, to ſobie repreſentuiemy ńie málowánych, ále z Bogiem krolniacych Swiętych Páńſkich. Ktorych BOG Przyiáćielámi ſwemi náżywa: *Vos amici mei eſtis.* Dźiwuie ſię temu Ieremiaſz. *Ier: 2. Non ne domus Iſrael, ipſi & Reges eorum & Principes & Sacerdotes, & Prophetæ eorum dicebant ligno Pater meus es tu, & lapidi tu me genuiſti.* Dźiwuie ſię piſmo S. *Exo: 20. ſtultum eſt damnare ſculpturas & picturas.* Tu z okázyi o tych mowić muſzę, ktorzy pozwaláią álbo przez ſpáry pátrzą ná to, kiedy w ich Dobrách, niewierni żydźi bużńice, álbo Herezye zbory, ſwoie funduią, ſtárych popráwiáią, przećiw práwu Boſkiemu, y Kośćielnemu, y Krolow Nayiáśńieyſzych Polſkich y przećiw ſwoiey woli, bo cáła Rzeczp: potępiłá tákich zgodnym, głoſem, ktorzy odſczepieńcom

odwiá-

od Wiáry Kátolickiey fundowáć ſię pozwaláią. To w piśmie S. *1. Reg: 7. ſi in toto corde veſtro revertimini ad Dominum, auferte Deos alienos de medio veſtri:* ieżeli ſię chcecie náwrocić cáłym ſercem do BOGA wyrzućcie Bogow cudzych, to ieſt Herezye, żeby w ſrodku wáſzym niebyły. To mándát Boski *Dominum tuum adorabis, & illi ſervies*; niebędźieſz niewiernym przysługi czynił, ále ſámemu, BOGU służyć będźieſz. Przykazał BOG wſzechmogacy, żeby z Izráelſkiego obozu trędowátych, to ieſt ńiewiernych, wyrzucáno. *Num: 5. præcipe filijs Iſrael ut eijciant de caſtris omnem leproſum.* Ták Chryſtus Pan brzydźić ſię kazał Heretykámi *2. Ioan: ver: 10. ſi quis venit ad vos & doctrinam Catholicam non adfert, nolite eum recipere in Domum.* Ták Kośćioł S. *Sub anathemate: lib: 5. Decre: tit: 7. cap: 8. Prohibemus, ne quis eos in Domo, vel in terra ſua tenere vel fovere præſumat, ſi quis autem in hoc peccato deceſſerit, neq; ſub privilegiorum noſtrorum obtentu, neq; ſub alia quacunq; occaſione oblatio pro illo fiat aut inter Chriſtianos accipiat ſepulchrum.* Ták y práwá wſzyſtkie, *Lib. 10. cod: Iuſtin: tit 3. Defenſores Hæreticorum damnamus, firmiter ſtatuentes, ut talis ipſo jure ſit infamis.* Toſz ſámo Polſcy Krolowie Władysław Jágiello, Zygmont pierwſzy, Káźimierz, Zygmont, Auguſt, y inśi Monárchowie Polſcy z cáłą Rzecząp: doczytá ſię káżdy wiele tych dokumentow *in voce catelli Paſtoritij* gdźie Apoſtołowie S. Doktorowie S. z całym Kośćiołem Chryſtuſowym y Chrześćiánſtwem tych fautorow ńiewiernych wyrazáią, Widzą y w tym oczywiſty wyſtępek Herezye, ktore Swiętym Páńſkim uymuią honoru: ieżelić nayświętſza MARYA Pánná, przy Stworcy y Zbáwićielu náſzym, táką wenerácyą świádczyłá Obrázowi ANNY S. iáwna rzecz, żeśmy powińni czćić Swiętych Pánſkich, iáko sług Boſkich wiernych że ſobie przy protekcyi Swiętych Páńſkich wiecznie ſzczęśliwą bez konkluzyi trwáiącą wyſtawiamy rezydencyą Niebieſką. Oddáwáć powinniśmy wenerácyą ANNIE S. Ktorą y ſámá nayſwiętſza MARYA Pánná oddawáłá. Torem y wzorem idźieſz Niebieſkim *Alma Mater Univerſitas*, Przesławna Akádemia: Nayświętſza MARYA Pánná, przy łożu ſwoim obraz ANNY S. z wielką ſtáwiáłá obſerwáncyą: y Wy ták ozdobną y chwalebną ná cáły Swiát, wyſtáwiliśćie ſtrukturę przy łożu ſwoim *ſcholæ Regni* z ktorego ná cáły ſwiát mądre powſtáią *ſubiecta* że ſię tylko zádziwić potrzebá z Sapientem Páńſkim: *ſap: 4. quàm pulchra & caſta generatio, cum claritate immortalis eſt enim memoria illius, quoniàm apud Deum nota eſt & apud homines.* O iák piekna y czyſta generacya, z godnośćią, ńieśmiertelna bowiem ieſt pámięć Iey, bo wiádomá przed BOGIEM y przed ludźmi; Niepokálane poczęćię Nayświętſzey MARYI Pánny z ANNY S. to nieoſzácowánych łaſk *pulchra & caſta generatio.* To Skarb

 nieoſzá-

nieoszácowánych łask. Nabożeństwo do ANNY S. przy ktorey szczęśliwą sobie zasługuiemy wieczność, wieczna szczęśliwości przy tym skárbie rezydencya, nieutáioná po wszystkie wieki *quoniam nota est apud Deum & homines.* Popisuie się Oblubienicá Niebieska u Eklesiastyká Páńskiego. *Circumdedit me vernantibus, atq; coruscantibus gemmis, annulo fidei subarrhavit me, induit me Dominus ciclade.* Ktoż bogátszy nád BOGA, ozdobił mnie tákiemi Skarbami, ktore nád Pestáńskie rozkwituią kwiáty, y nád wypogodzone iáśnieią słonce, signetem nieskáżytelney wiáry przypieczętowáł mnie sobie płászczem mnie ozdobił. Tá zácnością nieoszácowánych łask ANNY S. obiáśnione przesławną madrością *Almæ Matris Vniversitatis* rozwijáiące się w Młodości kleynotne Roże, wdźięcznie ná cáły Swát Polski zákwitły y záiáśniáły, *circumdedit vernantibus, atq; coruscantibus gemmis.* Náypierwsze Jáśnie Oświeconych Xiążąt Prymásow, Arcybiskupow, wielkich Senátorow, Wielkich Koronnych Káncierzow, zácnych Dignitarzow urzędy, wdźięcznie na cáły Swiát zákwitły, y záiáśniáły. Tu kleynotne Roze, iák z Helikonskich zrzodeł, mądrą z kropione edukácyą. *Non generant similes pestana Rosaria Flores. Nec simili pharius messe superbit ager. Sarbiev.* Tu przy Skarbach nieoszácowánych, JEZUSA MARYI, y ANNY S. Kleynotna Głowá polerowáłá się Jáśnie oświeconego Xiążęćiá Pásterzá Krákowskiego; *Egregium semper Patriæ caput, ille senatûs vindex, ille fori legum ritusq; togaq; Corneli servet:* Tu się Jáśnie wielmożnych, wielkich Senatorow, Tarłow *Asciæ,* przy pierwszey młodości, ná kárki nieprzyiaćielskie, y ná obronę Oyczyżny sposobieły: *Strictasq; procul radiare secures. Claud:* Tu Jáśnie oświeconych Xiążąt Lubomierskich, Mitry, Sieniáwskich Buławy, Rádomickich, Máłáchowskich, Osolinskich, Denhoffow, Dembińskich, Wielopolskich, Skorászewskich, Korycinskich, Koniecpolskich, Ozdoby, ná z bogácenie madrością y wielkiemi czynámi Oyczyżny, wiek młody polerowáli. Ale trudno wyliczáć Polskiego swiatá ozdob przy Skarbach Anny S. *gratiosæ Matris,* Twoich *Alma Mater*; choćiasz bym tygodniowym nieprzestaiąc został Káznodźieią, trudno by wyliczyć kwitnące, y jaśnieiące Twoie *condecoramenta: circumdedit vernantibus atq; coruscantibus gemmis.* Cieszyć się możesz pieknie słynacemi. *Alma Mater* Synámi, *Totus prole tua, tecum lætabitur orbis Sarbiev:* Twoia promocya, Doktorskiemi laurami, grantowne w sławie, w godności w ákceptácyi herbowne przesławnego Krákowá obármowáły się Bramy, Szláchetny, ozdobił się Magistrat. *Annulo subarrhavit me induit Dominus ciclade,* á niech kto pokaże, ieżeli w Polskim Swiecie Stołeczne Miásto ktore, ten nie przełomany w godności mur, *Portas Regni* Bramy Herbowne swoią perzewyzszy, álbo przebije głowa.

*Fama*

*Fama viro turres, portasq́ tuenti, Ornantur postes & grandi janua lauro.* *Iuvenal.* Y to SKARB nieoſzácowánych łaſk ANNY S. wieczna niebá bez konkluzyi trwáiąca wyſtáwuiący rezydencya. Ze przy ANNIE S. *Alma Vniuersitatis* Protektorce, tákie ſię znáyduią ozdoby : bo by poſpolſtwo oślep żyło ná świećie, gdy by ich Monárchow, Pánow, Pryńcy pałow mądre rády, godne ákcye, do BOGA, do ſczęśliwey nieprowádźiły wieczności; *Regis ad exemplum, totus componitur orbis.* Epifaniuſz S. ANNĘ S. komprobuie, *terram fæcunditate ditisſimam.* SKARBEM obfitości źiemſkiey naybogátſzym, náybogátſzy to SKARB łáſká y protekcya ANNY S. przy ktorey, IEZUS, y MARYA, bez konkluzyi wieczne ſzczęśliwości kompendyuią łáſki. Doſyć ná pogrzebie było pochwały Pauli, od Hieronimá S. że iey Mátká byłá Euloliá, *ſatis eſt ad elogium dixiſſe Paulæ, quod illius Eulolia fuerit Mater.* Ták Alexándrá: wielkiego Mátce doſyc było pochwały, że byłá Mátka Alexandrá *ſatis laudis eſt magnum genuiſſe Alexandrum.* Nayświętſza MARYA Pánná przyznáłá godność ſwoię z ANNY Swietey: *ANNA gratioſisſima Mater mea, ornamentum meum.* Wielka ſtymá ANNY S. że Mátkę Wćielonego BOGA porodźiłá, zkąd ieſt wieczney ſzczęśliwości ſkárbem: *ANNA gratioſisſima Mater.* Przyznáie dáley Nádázy S. iáko SKARB nieoſzácowánych łaſk ANNY S. wiecznie bez konkluzyi, trwáiąca Niebá wyſtáwia nam rezydencya, kiedy Náyſwiętſza MARYA Pánná, iednemu nabożnemu do ANNY S. iuż máiącemu konáć mowiłá: *Ego Soror tua ſum, infernum ne intres occludemus quia Matrem meam honoraſti ſemper.* Ia Sioſtrá twoiá żebyś w piekielne nie wſzedł przepáśći, zámkniemy piekło, boś Mátkę moię záwſze cźćił. Uwaſźieſz wſzyſcy, iáki ieſt SKARB nieoſzácowánych łaſk ANNY S. wieczna bez konkluzyi trwáiąca niebá wyſtáwuiący rezydencya.

*Simile eſt Regnum Cælorum theſauro. Sapientia ædificavit ſibi Domum.* Płyną látá náſze *aquæ multæ populi multi* mijáią godźiny, ubiegáią honory, doczeſne precz idą Skárby, żyćie ſię kroći, *honores fugiunt aurum deſerit, Caro dilabitur, manet æternitas,* á co moment bliżſi ieſteſmy wieczności, ále niewiemy przy złym żyćiu, iáká kogo czeka wieczność. Zyli ná ſwiećie ludźie godni, żyli przyiáćiele náśi, ách iák ich wiele podobno, ná nieſczęśliwą tráfiło wieczność, żyli ále ſmiertelnie BOGA obrazáli; ſtáráli ſię o tákie ſkárby złego żyćia, ktore nie rezydencyi Niebieſkiey ále piekielney przepáśći podobne: *ubi theſaurus ibi cor,* więcey ſobie ważyli doczeſności, ktore iák bambel ná wodźie, álbo iák dym prędko przemijáią, *Iob: 2. egreditur & conteritur* nizeli SKARB nieoſzácowánych łaſk niebieſkich, *Simile eſt Regnum cælorum theſauro.* O zápámiętáłości ſwiátowa! bydło nierozumne opiera ſię gdy ie bliſko iátek prowádzą, gdźie in-

ſze idą ná rześ bydlętá, zwierzętá rożne mijáią to mieyſce, ná ktorym drápieżnego wilká ſpocznie ápetyt. Ptáſzyny ulátuią z tego laſu, gdźie ſię zdrádliwe ná nich lęgą iáſtrzębie; á Człowiek rozumny, tych nieprzyiaćioł, ktorzy, o iego myślą wiecznym ułowieniu, by naymniey ſię ńiechroni. Bieży czym prędzey prędkie zwierzę do kniei poſczwáne, mija lep ptáſzyná, gdy druga widźi uſidloną. Uchodźi rybá od wendy, gdy pátrzy na drugiey rybki nieſzczęśćie; á Człowiek zápámiętáły, lubo widźi ná ſwiećie ták zdrádliwe śidłá ſzátáńſkie, náktorych ſię millionámi ludźi uwichłáło, bieży oślep ná ſwoie nieſzczęśćie *hâc periêre omnes, quotquot iêre viâ* JEZUS, MARYA, y ANNO S., tryumfie nád náſzemi wiecznemi nieprzyiaćielámi, iedyny SKARBIE kroleſtwá Niebieſkiego, *ſimile eſt Regnum Cœlorum:* niech nás przy łáſce niebieskiey wieczna nieminie ſczęśliwość, weś nas ANNO S. w Twoię Protekcya, doday nám ták ſzczęsliwey mądrośći żebyśmy przy SKARBIE nieoſzácowánych Twoich łáſk, wieczną, niebieſką ſobie wyſtáwili rezydencyą *ſapientia ædificavit. ſibi Domum.*

# F I A T.



## Imprimatur.

M. BASILIVS PLASCZEWSKI, SACRÆ Theologiæ DOCTOR & Profeſſor in Vniverſitate Cracovianſi, Collegij Majoris Senior PATER, Eccleſiarum: Cracovienſis Cathedralis CANONICUS,, Collegiatæ Omnium Sanctorum PRÆPOSITUS, Letkovienſis CURATUS, S. R. M. Secretarius, Librorum Diœceſis Cracovienſis CENSOR.

*mpp.*





~~Concion~~

~~Degorskiego ks. Sebast.~~

~~Skarb nieoszacowanych łask Anny świętej~~